niedziela, 01.11.2026

Świętość = pozwolenie Bogu na przemianę [1 J 3, 1-3]

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

>P<

Uroczystość Wszystkich Świętych

Bardzo lubię serial „The Chosen" („Wybrany"). W ciekawy sposób opowiada on o losach Jezusa, apostołach i głoszonej przez nich Ewangelii. W drugim sezonie jest jeden odcinek, który podejmuje temat uzdrowień dokonywanych przez Jezusa. Chrystus zajmuje się chorymi, spędza z nimi cały dzień, leczy, uzdrawia i rozmawia. Dla apostołów, Maryi i pozostałych kobiet, które były razem z nimi, jest to czas na bycie ze sobą, budowanie wspólnoty, rozmowy i lepsze poznawanie się. Na koniec dnia, siedząc przy ognisku, opowiadają o swoim życiu, dzielą się swoimi historiami i przeżyciami. Wspominają też sytuacje, w których nie zawsze wszystko układało się dobrze i pojawiał się grzech. Tomasz dzieli się sytuacją, w której jako dziecko spróbował mięsa połączonego z serem. Ktoś inny przyznaje, że spróbował wieprzowiny na targowisku pogan. Były to sytuacje niedopuszczalne dla Żydów. Ktoś wspomina, że musiał spieszyć się z pracą, by zdążyć przed szabatem. Jeszcze inny przyznaje, że nie potrafił się porządnie modlić. Maria Magdalena opowiada o swoich perypetiach i o tym, że w jej życiu nie zawsze dobrze się działo. To dzięki Jezusowi ludzie ci dostrzegali, że nie zawsze byli idealni. Dziś patrzymy na nich jak na świętych, a przecież nie zawsze tak było.

I tutaj ujawnia się sens dzisiejszej uroczystości. W Liturgii Słowa czytamy fragment Pierwszego Listu św. Jana. Apostoł przypomina nam, że „każdy zaś, kto pokłada w Nim [Bogu] nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty". Greckie słowo „hagios" oznacza świętość, ale także przynależność do Boga i życie poświęcone Bogu. Dzisiejsza uroczystość przypomina nam, że święci nie stali się nimi od razu. Doprowadziły ich do tego życie i obecność Jezusa w ich codzienności. Święci pozwolili Bogu na to, aby ich przemieniał. Świętość nie polega na tym, że człowiek nigdy nie upadł, ale na tym, że pozwala Bogu podnosić się po upadku. Że wraca, próbuje od nowa, zaczyna od początku. Że uczy się kochać, przebaczać, rezygnować z egoizmu i chęci zemsty. Święty to człowiek, który pozwala Bogu działać. Patrząc dziś na przykłady tak wielu świętych i błogosławionych, zauważamy, że świętość rzeczywiście wiąże się z przynależnością do Boga. Nie polega ona na doskonałości moralnej, życiu bez skazy i bez grzechu. Świętość to życie, które z każdym dniem coraz bardziej należy do Boga.

Zachwyć się tym dzisiaj. Podziękuj Bogu za to, że jest obecny w Twoim życiu, pomaga Ci lepiej funkcjonować, mobilizuje Cię, podnosi i obdarza łaską. Zapragnij świętości dla siebie. Zawsze jest dla nas nadzieja, wszak św. Jan przypomina nam, że „jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy" (1 J 3, 2).

_____

fot. pixabay